



Sygn. akt V CSK 205/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Józef Frąckowiak

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa "H. - Aluminium" Spółki z o.o.

przeciwko "S.-ODLEWNIE" Spółce z o.o. w likwidacji

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 grudnia 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz  
pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 r. oddalił powództwo H.-ALUMINIUM Spółka z o.o. przeciwko pozwanemu – S.-ODLEWNIE Spółka z o.o. o zapłatę kwoty 3.206.920,28 zł. stanowiącej równowartość kwoty 900.247,76 EUR. Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki S.-ODLEWNIE w dniu 18 października 2007 r. podjęło uchwałę wyrażającą zgodę na podjęcie działań w celu pośredniczenia w sprzedaży i kupnie urządzeń i maszyn dla spółek T. i L. W dniach 5 grudnia 2007 r. i 10 stycznia 2008 r., doszło między stronami do zawarcia umów, na podstawie których powód zobowiązał się do wyprodukowania i dostarczenia pozwanemu towarów wymienionych w specyfikacjach za zapłatą należności za nie płaconej w EUR, której wysokość będzie niższa o 5% od ceny eksportowej. Strony ustaliły, że zapłata nastąpi w terminie 30 dni od dnia dokonania zapłaty na rzecz pozwanego przez Spółkę T. (na podstawie kontraktu nr ...) oraz przez Spółkę O. L. (na podstawie kontraktu nr ...), które były docelowymi odbiorcami towarów dostarczonych pozwanemu przez powoda. W umowie ustalono nadto, że w razie niedokonania w terminie zapłaty ceny na rzecz pozwanego przez wymienione Spółki powód przejmie od pozwanego przysługujące mu z tego tytułu wierzytelności, pomniejszone o marżę w wysokości 5%. W umowach zawartych ze spółkami T. i L. pozwany, zobowiązał się wyprodukować i dostarczyć kontrahentom towary wymienione w specyfikacjach do umów za zapłatą ceny w terminach wynoszących odpowiednio 90 i 60 dni. W umowach tych zastrzeżono, że żadna ze stron nie może bez pisemnej zgody drugiej strony przekazać swoich praw i obowiązków z nich wynikających. Powód sprzedał pozwanemu towary objęte umowami, zaś pozwany sprzedał je kolejno swoim kontrahentom. Powód złożył pozwanemu oświadczenie o przejęciu wierzytelności pozwanego wobec Spółek L. i T., które nie zapłaciły pozwanemu ceny za dostarczony towar. Powód zlecił wyegzekwowanie przejętych należności od obu Spółek C. F. Sp. z o.o., która poinformowała go, że dłużnicy - spółki mołdawskie (L. i T.) powołują się na zakaz cesji wynikający z umów łączących je pozwanym i nie wyrażają zgody na przejęcie praw wynikających z tych umów. Powód wezwał pozwanego do zapłaty należności

dochodzonych pozwem, jednak bezskutecznie pozwany bowiem poinformował go, że termin zapłaty jego należności jeszcze nie nastąpił, wobec niedokonania zapłaty przez spółki mołdawskie.

Sąd Okręgowy przyjął, że strony łączyła umowa dostawy. Jako bezskuteczne ocenił zawarte przez strony procesu umowy cesji wierzytelności przysługujących pozwanemu wobec spółek mołdawskich, z uwagi na zakaz cesji wynikający z umów zawartych przez pozwanego z tymi spółkami. Wyłączenie zbywalności wierzytelności, jak też uzależnienie jej od określonych przesłanek w umowie między wierzycielem a dłużnikiem uznał za dopuszczalne na podstawie art. 509 § 1 k.c. Wskazał, że zgodnie z art. 514 k.c. kontrahent wierzyciela z umowy powodującej przelew cesji nie może bronić się wobec dłużnika zarzutem, że w chwili dokonania przelewu nie wiedział o umownym wyłączeniu cesji. Jedynie w sytuacji, gdy będąca przedmiotem przelewu wierzytelność jest stwierdzona pismem ustawodawca bierze w ochronę interes nabywcy. *Pactum de non cedendo* jest skuteczne wobec nabywcy wierzytelności, gdy pismo stwierdzające wierzytelność zawiera wzmiankę o umownym zastrzeżeniu niezbywalności. Brak takiej wzmianki czyni zastrzeżenie bezskutecznym wobec cesjonariusza, chyba że chwili przelewu wiedział o zastrzeżeniu. Dobra wiara wierzyciela - nabywcy jest więc chroniona tylko wtedy, gdy wierzytelność jest stwierdzona pismem, a treść dokumentu stwierdzającego wierzytelność nie zawiera wzmianki o umownym zakazie przelewu. W okolicznościach sprawy wierzytelność była stwierdzona pismem, gdyż umowa z której wynikała wierzytelność została zawarta w formie pisemnej, a istnienie wierzytelności zostało stwierdzone przez wystawienie faktur VAT. Zakaz cesji wynikał wprost z umowy. Zakaz cesji był więc skuteczny wobec nabywcy wierzytelności - powoda, bez względu na to czy wiedział o jego istnieniu. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wiedział o zakazie cesji w momencie zawierania umowy z pozwanym, a przynajmniej przy dołożeniu minimum staranności powinien wiedzieć. W tej sytuacji, gdy strony określiły w umowie termin zapłaty na 30 dni od zapłaty ceny pozwanemu przez jego kontrahentów, roszczenie powódki nie było wymagalne, a powództwo jako przedwczesne podlegało oddaleniu.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny oddalił zarzuty skarżącego kwestionujące prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji przyjmując je za podstawę swojego wyroku. Za pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia uznał kwestię kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy jako umowy dostawy czy umowy sprzedaży. Nie uwzględnił zarzutu nieważności umowy przeniesienia wierzytelności z dnia 15 lipca 2008 r., który powód podnosił z powołaniem się na fakt niewłaściwej reprezentacji pozwanego i w tym zakresie wskazał, że zarówno co do samego faktu zawarcia tej umowy jak i okoliczności, że działająca za pozwanego K. W. była nie tylko główną księgową ale jednocześnie jego prokurentem, nie było między stronami sporu. Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który ocenił powództwo jako dotyczące roszczenia o zapłatę ceny i uznał je za przedwczesne z uwagi na nieuzyskanie przez roszczenie cechy wymagalności, rozumianej jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia jego wierzytelności. Stwierdził, że tak rozumianą wymagalność należy łączyć z dniem, w którym dłużnik może spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania i jest on tożsamy z terminem spełnienia świadczenia. Uznał, że przyjęte przez strony rozwiązanie co do zasad rozliczenia i warunków płatności uzależniających zapłatę na rzecz powoda od uzyskania środków od odbiorcy finalnego mieści się w granicach swobody umów zakreślonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Dodatkowo zwrócił uwagę na fakt personalnych powiązań powoda i pozwanego polegających na tym, że prezes zarządu powoda A. G. (jednocześnie wspólnik powoda) był pełnomocnikiem wspólnika pozwanej E. O. uprawnionym do podejmowania wszystkich decyzji dotyczących funkcjonowania Spółki pozwanego. Wskazał, że powód przyznał, iż mołdawskie spółki były w istocie jego kontrahentem, a pozwany pełnił jedynie funkcje pośrednika. Takie relacje zostały ukształtowane z inicjatywy powoda, który do kontaktów ze spółkami mołdawskimi wprowadził pozwanego. Powód pozostawał w bezpośrednich kontaktach ze spółkami mołdawskimi, kontaktował się z nimi w procesie zawarcia umów przez te spółki z pozwanym, pozwany nawiązał kontakt ze spółkami za pośrednictwem powoda tj. prezesa powodowej Spółki. Sąd Apelacyjny wskazał też, że celem gospodarczym transakcji objętych przedmiotowymi umowami

było uzyskanie przez powoda zapłaty ceny za sprzedane maszyny i urządzenia, która miała jednak nastąpić ze środków uzyskanych z zapłaty przez faktycznego (finalnego) odbiorcę, o czym świadczą uzgodnienia stron co do warunków i terminu zapłaty.

Sąd Apelacyjny odniósł się też do kwestii uzyskania przez powoda ochrony prawnej na płaszczyźnie odszkodowawczej, nie znalazł jednak podstaw faktycznych do przypisania pozwanemu zachowań dających podstawę do takich roszczeń powoda. Pozwany nie uzyskując zapłaty niezwłocznie skierował do dłużników wezwanie do zapłaty i krótkim czasie zawarł z powodem umowę przeniesienia wierzytelności. Po otrzymaniu od powoda informacji o bezskuteczności przelewu wierzytelności ponownie wezwał dłużników do zapłaty oraz zaważwał ich przed sądem do próby ugodowej. Na tej podstawie oddalił zarzuty naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 509 k.c. Podniósł, że łącząca strony umowa nie zawiera postanowień co do przesłanek i zasad odpowiedzialności w razie niedojścia przelewu do skutku, zatem ma tu zastosowanie przepis art. 471 k.c, a odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie winy (art. 472 k.c). Z powołaniem się na ustalenia faktyczne wskazał, że powód, który znał treść zastrzeżenia co do skuteczności przelewu w zależności od zgody dłużnika, podjął ryzyko niedojścia przelewu do skutku i godził się na to. Odnosząc się do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 405 k.c. podkreślił, że powód nie opierał żądania na twierdzeniach o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego, a żądanie pozwu określone zostało stanem faktycznym uzasadniającym roszczenie o zapłatę ceny i roszczenie odszkodowawcze, które zgodnie z art. 479<sup>4</sup> k.p.c. nie mogło być zmienione. Powód nie podejmował zresztą próby takiej zmiany, a co za tym idzie Sąd Okręgowy prawidłowo orzekł w granicach jego żądania i uzasadniających je twierdzeń faktycznych (art. 321 § 1 k.p.c.). Wskazał też, że konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączona, gdy stosunki między stronami regulowane są przez łączące je umowy.

W skardze kasacyjnej powód powołał się na obie ustawowe podstawy.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego powód zarzucił:

- 1) naruszenie art. 471 w zw. z art. 363 § 1 i art. 509 k.c. przez przyjęcie, że nabywcy wierzytelności z umowy przeniesienia wierzytelności nie należy

się odszkodowanie z tytułu niewykonania, niewłaściwego wykonania zobowiązania w przypadku gdy zastrzeżenie w umowie wyłączało zbycie wierzytelności, a dłużnik odmówił zgody na zmianę wierzyciela,

- 2) naruszenie art. 471 w zw. z art. 535 k.c. przez przyjęcie, że zapis umowy, iż kupujący dokonuje zapłaty za dostarczony towar w ciągu trzydziestu dni od dnia dokonania zapłaty kupującemu przez osobę trzecią nie stanowi o wymagalności zapłaty terminie 30 dni od dnia wymagalności należności kupującego, a jest warunkiem tj. zdarzeniem przyszłym i niepewnym i w związku z tym roszczenie powoda jest przedwczesne.
- 3) naruszenie art. 471 w zw. z art. 472 i 535 w zw. z 612 i 354 § 1 k.c. przez przyjęcie, że obowiązkiem dłużnika nie jest niezwłoczne dochodzenie zapłaty od osoby trzeciej, jeżeli zapłata jest uzależniona od wcześniejszego otrzymania zapłaty od tej osoby,
- 4) naruszenie art. 514 w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie domniemania, że z faktu iż zastrzeżenie zgody dłużnika na przelew wierzytelności jest zawarte w umowach pomiędzy zbywcą wierzytelności a dłużnikiem wynika domniemanie prawne jakoby wiedział również o tym nabywca wierzytelności,
- 5) art. 495 § 1 w zw. z art. 405 k.c. przez przyjęcie, że sprzedawcy nie należy się zwrot wartości korzyści, którą otrzymał nabywca przedmiotu w przypadku gdy świadczenie przemienne (w postaci przeniesienia wierzytelności) nie doszło do skutku, a nabywca przedmiotu sprzedaży nie zapłacił ceny sprzedaży,
- 6) naruszenie art. 471, art. 363, art. 509, art. 535, art. 612, art. 354 § 1 i art. 514 k.c. przez brak ustaleń faktycznych, które pozwalałyby na ocenę prawidłowego zastosowania prawa materialnego;

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, które nie zostały w skardze przytoczone, skarżący podniósł zarzut warunkowania rozpoznania zarzutu naruszenia prawa materialnego zamieszczonego w apelacji od nieznannej w procedurze instytucji taktyki procesowej, której strona powodowa nie stosowała odmawiając wręcz sądowi pierwszej instancji podania podstawy prawnej swoich roszczeń, przedstawiając jedynie fakty i dowody na poparcie tych faktów.

We wnioskach skargi domagał się zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego i uwzględnienia powództwa lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Celem postępowania kasacyjnego jest kontrola zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie rozstrzyga sprawy poddanej pod osąd sądów pierwszej i drugiej instancji, nie osądza dochodzonych w jej ramach roszczeń, lecz kontroluje legalność zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia. Zakres tej kontroli podlega ustawowemu ograniczeniu określonymu w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., który wyłącza dopuszczalność podważania w skardze kasacyjnej ustalonych faktów i oceny dowodów, na których zostały oparte. Dopuszczalne jest natomiast powoływanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie przepisów postępowania w związku z dokonywaniem ustaleń faktycznych o ile mogło ono wpłynąć na wynik sprawy.

Należyte przytoczenie podstawy skargi wymaga w pierwszej kolejności wskazania konkretnych przepisów, którym uchybiono. Wniesiona skarga kasacyjna w zakresie przywołanej w niej podstawy naruszenia przepisów postępowania nie spełnia tego wymagania, co kwalifikuje tę podstawę jako nieistniejącą a objęte nią, jedynie opisowo sformułowane zarzuty, wyłącza spod kontroli Sądu Najwyższego.

Brak skutecznie zgłoszonych zarzutów uchybienia konkretnym przepisom procesowym powoduje, że Sąd Najwyższy oceniając zasadność skargi kasacyjnej powoda jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, który wynika z jego uzasadnienia, a w zakresie jakim nawiązuje ono do wyroku Sądu pierwszej instancji także z uzasadnienia tego Sądu.

Przytoczona w skardze podstawa naruszenia prawa materialnego nie wskazuje postaci jego naruszenia. Koniecznym wymogiem uzasadnienia tej podstawy jest, zgodnie z art. 398 § 1 pkt 1 k.p.c. wyjaśnienie, że sąd zastosował niewłaściwie określony przepis prawa materialnego podczas, gdy należało zastosować inny wskazany przepis lub też, że zastosowany przepis należy rozumieć inaczej niż rozumie go sąd w zaskarżonym orzeczeniu. Rozstrzygnięcie na podstawie uzasadnienia tej podstawy skargi, jaką postać naruszenia kryje użyte

w niej sformułowanie „przez przyjęcie” wykracza co do zasady poza uprawnienia kontrolne Sądu Najwyższego, którego kognicję przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyznaczają przede wszystkim skonkretyzowane w niej podstawy (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Zarzuty kasacyjne powinny być ujęte tak szczegółowo, by Sąd Najwyższy bez poszukiwań w materiale sprawy, dysponował wyczerpującym przedstawieniem wytkniętego uchybienia. Na tle argumentacji wspierającej zarzuty sformułowane przez powoda w ramach tej podstawy, uzyskanie takiego ich przedstawienia nasuwa istotne trudności. W niejednorodnym pod względem użytej argumentacji jej uzasadnieniu skarżący zarzuca m. innymi niedokonanie przez oba sądy merytoryczne interpretacji umowy łączącej strony w kierunku zgodnym z jego stanowiskiem w odniesieniu do kwestii, w jaki sposób strony określiły w niej termin wymagalności roszczenia powoda o zapłatę ceny, bez koniecznego jednak dla możliwości rozważenia tego zarzutu powołania się na naruszenie art. 65 § 2 k.c. Uzasadniając z kolei zarzut naruszenia przepisów art. 471, 363, 509, 535, 612, 354 § 1 i art. 514 k.c. brakiem ustaleń faktycznych, które pozwalałyby na ocenę prawidłowego zastosowania prawa materialnego powód nie wskazuje o jakie pominięte fakty i w związku z którymi z wymienionych łącznie przepisów chodzi. W takim stanie rzeczy ubocznie jedynie pozostaje zauważyć, że brak stosownych ustaleń faktycznych nie uzasadnia wprost uznania, iż doszło do naruszenia prawa materialnego powoduje natomiast, że wobec braku dostatecznych podstaw do oceny takiego zarzutu, nie można przesądzić o jego bezzasadności.

O prawidłowym lub nieprawidłowym zastosowaniu prawa materialnego w zaskarżonym skargą kasacyjną wyroku może być mowa jedynie w odniesieniu do przyjętych za jego podstawę ustaleń faktycznych. Nie mogą więc przynieść skutku zarzuty naruszenia prawa materialnego odwołujące się do własnej wersji faktów, którą skarżący uznaje za prawidłową. Dotyczy to w szczególności zarzutów naruszenia art. 471 k.c. i dalszych powołanych w związku z nim przepisów opartych na twierdzeniu o braku starań pozwanego o należyte wykonanie łączącej strony umowy. Odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym prowadzić do naprawienia szkody spowodowanej niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. W ustaleniach, na których opiera się



zaskarżony wyrok przyjęto, że pozwany nie uchybił swoim umownym obowiązkom wobec powoda, a zachowując się zgodnie z treścią zobowiązania wykonał je w sposób nie dający podstaw do stawiania mu z tego tytułu zarzutów. Trafnie też wskazał Sąd Apelacyjny, że w sytuacji gdy łącząca strony umowa nie zawierała postanowień dotyczących odpowiedzialności pozwanego za niedojście cesji do skutku, odpowiada on wobec powoda w tym zakresie w oparciu przesłanki z art. 471 k.c. Pozwany nie przyjął również na siebie odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika w chwili przelewu (art. 516 zd. drugie k.c.).

Pozbawiony znaczenia prawnego w stanie faktycznym sprawy, w którym przyjęto że powód (cesjonariusz) wiedział o zakazie cesji bez zgody dłużnika już w dacie zawarcia umowy z pozwanym, a także w dacie przejęcia na siebie jej dochodzenia od firm mołdawskich, jest zarzut naruszenia art. 514 w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie domniemania, że z faktu zastrzeżenia zgody dłużnika na przelew wierzytelności w umowach między zbywcą wierzytelności a dłużnikiem wynika domniemanie prawne jakoby wiedział o tym również powód jako nabywca wierzytelności.

Podstawą zgłoszonego przez powoda w pozwie roszczenia o zapłatę, były twierdzenia o istnieniu zobowiązania umownego pozwanego do zapłaty ceny za dostarczony pozwanemu towar oraz o bezskuteczności przelewu wierzytelności pozwanego na rzecz powoda, za co i w związku z brakiem zapłaty przez dłużnika należy mu się od pozwanego odszkodowanie. Z uwagi na treść art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c., obok tego roszczenia lub zamiast niego powód nie mógł w toku postępowania zgłosić nowego roszczenia.

W pełni trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy nie był uprawniony do orzekania na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda przed tym Sądem, mającej substancjonować jego ewentualne roszczenie oparte na art. 405 k.c., gdyż stanowiłoby to niedopuszczalne w świetle art. 321 § 1 k.p.c. orzeczenie ponad żądanie. Pogląd ten na płaszczyźnie prawa procesowego nie jest zwalczany w skardze kasacyjnej, w której powód bez skutku dla możliwości zmiany stanowiska Sądu Apelacyjnego w omawianej kwestii wywodzi w ramach zarzutu naruszenia art. 495 w zw. z art. 405 k.c., że na podstawie tego ostatniego przepisu należy mu się jako sprzedawcy (dostawcy) od pozwanego zwrot korzyści, jaką ten

otrzymał jako nabywca przedmiotu sprzedaży (dostawy) w sytuacji, gdy świadczenie przemienne w postaci przeniesienia na jego rzecz wierzytelności nie doszło do skutku, którego jednakże jak zasadnie uznał Sąd Apelacyjny w sprawie nie dochodził.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną, która nie ma uzasadnionych podstaw, oraz stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.